

W redakcyi odpowiedzialny... Dziennik Poznański... Cena ogłoszeń (insetów)...

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna... Rękopisma... nadyłane Redakcyi nie zwracają się i nie szczone być

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librarie du Luxembourg, Rue Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonniere 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu pan Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendruk“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Oomp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Przez cały ciąg wystawy Polacy, którzy się udają do Paryża, nabyć mogą pojedyncze numera Dziennika Poznańskiego w Grands Magasins du Printemps, Boulevard Hausmann N. 70.

Na miesiąc wrzesień otwieramy osobno prenumeratę, którą obowiązane są przyjmować wszystkie cesarskie urzędy pocztowe. Prenumerata miesięczna wynosi dla zamiejscowych 3 mk. 50 fenygów, dla miejscowych 50 fenygów.

POZNAŃ, 30 sierpnia.

Wojenna między Austrią a Turcją w sprawie Bośni i Hercegowiny dotychczas jeszcze nie uległa, a chociaż donoszono przed kilku dniami z Wiednia, że niebawem do porozumienia między temi dwiema państwami, ponieważ Turcy przekonani są, że nie mogą się dłużej, nie tylko nie nie zyska, ale przeciwnie ponieść straty, to jednakowoż według najnowszych wiadomości cała ta kwestya okupacji pozostaje znowu w odwołce w skutek nowych trudności, które znowu w odwołce w skutek nowych trudności, które znowu w odwołce w skutek nowych trudności...

25 zajęcia prowincji bez oznaczenia, bez określenia terminu okupacji. Owe szczegóły, o których mowa w artykule, mają się z dniem gabinetu austriackiego odnosić do rzeczy pomniejszych, n. p. w jaki sposób nastąpi zmiana administracji, którzy urzędnicy tureccy pozostają na swych posadach itp. Natomiast pod owe szczegóły artykułu 25 podciąga Turcy między innymi oznaczenie terminu, jak długo ma trwać okupacja. Otóż o interpretacyi całego artykułu 25 powstał cały spór i toczy się dotychczas. Był on już blizkim zażegnania, jak wspomnieliśmy wyżej, Porta okazała się już skłonną do zawarcia konwencji i przyjęcia warunków austriackich, gdy w ostatnich dniach znowu wystąpiła z nowymi poprawkami i wybiegami. Już to lepsze — tak piszą z Wiednia — i przebieglejszego dyplomaty nad Karatheodora paszę nie można było wysłać do Wiednia. Niby nie odwołuje, co powiedział, nie zmienia warunków, które postawił a na które zgodził się ostatecznie gabinet wiedeński, ale mimo to ciągle modyfikuje projekta konwencji. Austriya przyznała już, że zwierzchnictwo nad Bośnią i Hercegowiną pozostaje przy Porcie, ale według Karatheodora paszy brzmi to zbyt ogólnie; nawet oświadczenie, że okupacja austriacka ma być prowizoryczną, nie wystarcza pełnomocnikowi tureckiemu. Chce innemi słowy, żeby czas okupacji jak najściślej był oznaczony. Na to wszakże nie zgodził się hrabia Andrassy — tak podnoszą pisma wiedeńskie, — bo bądź jak bądź Porta ustąpić musi i ustąpi. Jak dotychczas nie ustąpiła jednakowoż — a tymczasem opozycya przeciw zajęciu Bośni przybiera mianowicie w Węgrzech dotychczas bardzo formy. Już dwa komitety, jak o tym pisaliśmy wczoraj, odmawiają dostawy zarekwirowanych wozów, pszenki i samogutski. Ostatni komitet nie tylko odmawia dostawy koni i wozów i powołuje się na postanowienia prawne — ale potępia całą wyprawę w swęj protestacyi do p. Tiszy, prezesa rady ministrów. Już to nie tylko p. Tisza ale i hr. Andrassy ciężki jak widzimy, będzie miał orzech do zgryzienia i w sejmach i delegacyach. Może przesadnym jest orzeczenie jednego z mężów austriackich, iż „okupacja Bośni i Hercegowiny to ruina Austrii“ — ale że okupacja wiele jej przysporzy kłopotów tak zewnętrznych jak wewnętrznych, o tem już teraz wątpić nie można. — Kłopoty te przyjdą jej tak ze strony Rosyi — która nie pozwoli wzdrzać się w rzekome swoje prawa, jak ze strony Serbii i Czarnogóry. Serbia i Czarnogóra zaręczają wprawdzie o swoim przyjaznem dla Austrii usposobieniu, ale nie brak podobno symptomatów, że tak książę Milan jak ks. Mikołaj bawią się tylko w wyciekawianie.

Domowego lektura romansów jest niezbędną rozrywką; nauczycielka zaś, jeżeli sumienna, powinna z każdej wolnej chwili korzystać dla wzbogacania swęj wiedzy. Książki w szkółce, moja miss Faunthorpe, wszystkie są na twoje rozkazy; przeczytać je byłoby takiej panience z wielką korzyścią. Co rzekłszy, wyzłogowała mrs. Hazleton z pokoju, by udać się na obiad, na który ją zaproszono. Ubrana była w suknię brązową aksamiitną z koronkami brukselskimi i wyglądała bardzo pięknie — jak na starą kobietę. Z pewnością ma lat co najmniej czterdzieści i pięć. Może i nie powinnam skarżyć się na moją niewolę; inne jeszcze gorzej mają. Mrs. Hazleton lubi prawić kazania, ale nie jest niegrzeczna dla mnie. Nie ma jeszcze dorosłych córek, a gdy wyprawia wieczorki, pozwala mi być w salonie, grać na fortepianie i śpiewać; a ponieważ wyprawia je często, więc i to często się dzieje. Na szczęście w muzyce moja siła. Mrs. Hazleton, gdy jest w dobrym humorze, bierze mnie też do powozu, wozi z sobą do parku, gdzie widzę poruszający się wielki świat; w niedziele zwiadam wraz z dziećmi elegancki kościół. W ogólności rzecz biorąc, lepij mi tu niż w ubogim wujku Roberta domu, w nudnym starém Redcastle, gdzie nie znam nikogo, kto by wart był poznania, i gdzie żyć znaczy tyle co wegetować. Jestem przekonana, że głowy kapucjane w wujku Roberta ogrodzie warzywnym właśnie tyle używały życia, co Marya i ja, a może i więcej, bo miały słońce, nie nie robiły, latały w koło nich motylki a my wyporządzałyśmy starą bielizną, suszyłyśmy sobie głowy nad rachunkami gospodarczymi lub przesiadywałyśmy Jenny z lekcyi i fatalnymi jej podarte sukienki — od dnia pierwszego styczni aż do dnia trzydziestego pierwszego grudnia. A do tego jeszcze wuj Robert posiada rzadki talent do urywania guzików i dziurawienia szkarpetek. Chociaż teraz jak w deptaku dzień w dzień trapię z dziećmi francuzczyzną, włoszczyzną i niemczyzną i dzień w dzień po kilka godzin każę im grać etudy, lepij mi jednak niż Maryi. Mam rocznie czterdzieści funtów, które mogę wydać na toaletę, i poznaję mnóstwo przyzwoitych ludzi. Mrs. Hazleton chlubi się, że przestaje tylko w najlepszym towarzystwie; mówi: „Nie poluję na tytuły i w moim

Białogrodu, że ks. Milan poleca swym ministrom, którzy, jak wiadomo, podali się do dymisji, ażeby pozostali na swych urzędach aż do jego powrotu z Niczu i Pirotu. Ministrowie Gruicz i Jowanowicz nie chcą jednakowoż pozostać w gabinecie, dopóki na jego czele stać będzie Risticz. O słynnym projekcie do prawa przeciw socyalistom tyle tylko dzisiaj powiedzieć możemy, że dołączonym ma być do niego pogląd na prawodawstwo zagranicznych mocarstw przeciwko wykroczeniom, mającym na celu przewrót ogólny.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał dyrektorowi szkoły weterynarskiej w Hanowerze, radcy medycyjnemu i prof. dr. Güntherowi orderjora czerwonego czwartej klasy.

Sprawa wschodnia.

Z Filipopola odbiera Politische Correspondenz pod dnim 21 bm. następującą korespondencyą: Główną uwagę zwraca obecnie prowizoryczny rząd rosyjski na utworzenie bułgarskiej milicyi narodowej. — Służbę wojskową uznano za ogólnie obowiązującą, wyłączając od niej tylko mahometan. Lec i ci mogą w charakterze ochotników wstępować do milicyi, skoro złożą wiarogodne świadectwo co do ich lojalnego sposobu myślenia. Piechota została podzielona na drużyny, z których każda liczy cztery bataliony. Kawalerya została sformowana w sotnie. Milicya cała ma się składać z 50 drużyn, 70 sotni, 4 pułków artyleryi i 4 batalionów pionierów. Oficerów i podoficerów dostarczy wyłącznie armia rosyjska. Regulamin i komenda będą rosyjskie. Nie da się zaprzeczyć, że cała ta organizacya, w której tak upodległemu narodowi żywił bułgarski, nie zrobiła bynajmniej dobrego wrażenia w kołach bułgarskich. Czują, że Rosya traktuje Bułgarów po macoszemu i pytają się, ażali to, co zyskali stoi w jakim takim przynajmniej stosunku z poniesionymi ofiarami. Ze Bułgarzy w ostatniej wojnie ogromne ponieśli ofiary, najlepszy w tej mierze stanowią dowód cyfry. — Ogłoszona co dopiero statystyka strat poniesionych w krwi i mieniu jedynie przez ludność bułgarską sandzaku filipopolskiego i sliwnickiego wykazuje następujące cyfry: Zburzonych zostało 38,904 domów, 158 kościołów, 127 szkół i 400 różnych gmachów. Straciło życie skutkiem morderstwa 16,493 osób, zginęło w płomieniach 65, na szubienicy 623. A w innych sandzaktach nie było lepiej. Dla Bułgarów ofiary te są jedynym więcej powodem do domagania się, aby cały naród był wolnym i agitują coraz zawzięciej przeciw utworzeniu wschodniej Rumelii. — Agitatorzy zasympują kraj cały ulotnemi pismkami i broszurami przeciw postanowieniom traktatu berlińskiego i ogłaszają się już dzisiaj za środki umożliwiające wywołanie ogólnego powstania dla doprowadzenia do skutku jednocy narodowej. Po wszystkich miastach i miasteczkach, po wszystkich siołach urządzają składy broni. Popi gloszą z kalendarzy wojnę ludową przeciw tym wszystkim żywiolom, które sprzeciwiają się połączeniu wschodniej Rumelii z księstwem bułgarskiem. W Filipopolu ma siedzibę „panbułgarski“ komitet centralny i sprawuje swój urząd w sposób demonstracyjny. Władze rosyjskie oświadczaają otwarcie, że nie mają najmniejszego powodu do wystę-

powania w obronie uchwał kongresowych, a to tém więcej, że uchwał tych nie szanuje sama Porta, a ożertem narusza je z wiedzą i wolą na każdym kroku. Raporta konsulów zagranicznych o okrucieństwach, jakich dopuszczali się Bułgarzy na mahometanach wywołały w kołach bułgarskich i rosyjskich wielkie niezadowolenie. — Zaprzeczają po prostu wszystkim przytoczonym faktom i nazywają je złośliwym wymysłem.

Dzienniki zagraniczne dowiadują się z Carogrodu, że Mehmed Ali pasza wyjechał do Janiny w południowej Albanii. Cel jego misyi trzymamy jest w wielkiej tajemnicy. Jedni utrzymują, że wyjechał dla uspokojenia Albańczyków, inni zapewniają znowu, że Mehmed Ali obejmie dowództwo nad wojskami w Albanii, które liczą około 45 batalionów. Od czasu powrotu swego do Carogrodu, zajmował się Mehmed Ali ciągle organizacyą wojsk, które miały odejść do Albanii. Wkrótce pokaże się, co jest prawdą.

Ruskij Mir donosi na podstawie urzędowych wykazów, że w armii południowo-balkańskiej liczba chorych w ostatnich czasach wynosiła 13,784 ludzi; w oddziale północnym 2,481 i nakoniec na tyłach armii 4411 — ogółem 20,676 ludzi. Z liczby tej w ciągu ostatniego tygodnia przewieziono morzem do Rosyi 2,743 chorych, tak, że zostało się Turcyi 18,033. Ogółem przewieziono Dunajem, od kwietnia do lipca 10,761 chorych.

Okupacya austriacka.

Półurzędowa Wiener Abp. ogłasza obszerny urzędowy komentarz do obecnego położenia militarnego w Bośni i Hercegowinie: Zastój jaki nastąpił w operacyach po obsadzeniu Mostaru na hercegowińskim, a zajęciu Serajewa na bośniackim teatrze okupacyjnym trwa do tej chwili. Zastój w ruchach jest atoli tylko pozorny; faktycznie wojska cesarskie na obu teatrach okupacyjnych są bardzo czynne, idzie dzisiaj bowiem przedewszystkiem o zabezpieczenie tego co nabytém zostało. Wojska austriackie nie mogą posuwać się naprzód tak długo, dopóki w Bośni i Hercegowinie nie zostaną rozbite wszystkie oddziały powstańcze. Nie należy zapominać, że powstańcy nie rekrutują się tylko z górskiej ludności; wojska regularne liczące najmniej 30 batalionów nizamów i redyłów, wspierane dobrą artylerją, są głównym punktem oparcia zbrojnego oporu. Powstańcy pobici pod Kosną, Jaicą, Zepczą, Busowaczem i Serajewem podzielili się na drobne oddziały i prowadzą partyzancką walkę przeciw armii austriackiej. Wiener Abendpost przestrzega, że w razie, gdyby linie operacyjne były przedłużone, powstańcy zagrażaliby rezerwowi i pociągom sanitarnym. Dziennik urzędowy przytacza następnie przykład z roku 1803, kiedy wojska bawarsko-francuzkie zajęły cały prawie Tyrol i elektor Maksymilian Emanuel był w posiadaniu Kufsteinu, Rattenberga, Hall i Innsbrucku itd. wówczas na tyłach jego powstała ludność w dolinach Innu i w kilku tygodniach nie było ani jednego Bawarczyka ani Francuza na ziemi tyrolskiej. W kraju więc górskim należy przedewszystkiem uważać na stopniowe obsadzenie pozycyi. Nietylko więc wojska austriackie zajęły Mostar, Serajewo i Banialukę, ale wciąż zajmują jeszcze mniejsze pozycye. Depesza oficjalna z Wiednia pod dnim 29 bm. donosi, że podjął pod komendą generał-majora Kopfinger podsunął się z Serajewa dnia 25 ku Han Podkomanji i Glasinacowi. Powstańcy jednakże już w nocy przedtem rozbiegli się w różnych kierunkach a większa

szkoły, natychmiast znajdzie się młodzieniec piękny, miły, bogaty i w okamgnieniu zakocha się we mnie. A wtedy będzie wesele nie inaczej, jak tylko w wielkim stylu, z sześcioma druchkami i niezliczonemi powozami; café Redcastle będzie się zdumiewało. Przygotowana do najpiękniejszych zdobyczy dostałam się do nudnego domu wuja Roberta. A jednak zdawało mi się, że życie powinno mi być życiem rusałki z baśni i że pewnego pięknego poranku zjawi się świetny książę, by wprowadzić kopciuszkę w blaski tego świata. W naiwności mojej nawet w nocy gadałam o tem z łóżka do Maryi, zapowiadając jej wielkie rzeczy, których dokonałam, gdy będę wielką damą. „Ale, Sybilo, zkażde ma się wziąć ten książę“ — pytała mnie Marya złośliwie. Wszakże wiadomo ci, że w Redcastle są tylko trzy młodzieńcy zamężni: młody Taylor, syn adwokata, mr. Lacy, piernikarz, i Jerzy Pinsford, powoźnik. Oburzona wołałam: „Piernikarz! Nie zdaje się przecież, iżbym wzięć mogła ziemleńnika? Czyż to nie ma dosyć rodzin szlacheckich na wszech tu na około“? Otóż i po dwu śmiertelnie nudnych latach spędzonych w domu wuja Roberta, który, wyznać mi trzeba, jest najlepszym w świecie człowiekiem, stanęłam na tym punkcie, na którym ot właśnie stoję. Mam lat blisko dwadzieścia — a książę z baśni ani o krok mi bliższy jak wówczas — gdy wychodziłam z szkoły. Biedna ze mnie guwernantka z dziesięciu funtami pensyi kwartalnej — wdzięczna, gdy mnie pozwolą czasem do pokoju bawialnego, gdzie piękność moja wcale nie wielkie sprawia wrażenie. Wszyscy przyjaciele mrs. Hazleton już się przekonali, że „tylko guwernantka,“ i nie dają sobie nawet już pozorów owego zainteresowania się moją osobą, które mi okazywali z początku. Gram i śpiewam, a któskolwiek, co przez cały ten czas gawędził, powie mi za to: „Cudownie! ślicznie dziękujemy, miss Faunthorpe.“ A potém siadam znowu w kątku między zastaną u okna a kotarą u drzwi i słucham i wzrokiem obserwuję, co się dzieje na około mnie, tak mało biorąc w tém udziału, jak gdybym siedziała w teatrze. Doprawdy, tę piękność, która tak mało przyniosła mi pożytku, muszę przypatrzyć się w zwierciadle. Nos prosty o rysunku pięknym

M. E. BRADDON. KSIĄŻKI PAJĘCZE. WYDAWCA ANGLIELSKA W DWÓCH TOMACH. G. J. H. TOM PIERWSZY. (Ciąg dalszy. Zobacz nr. 198.) ROZDZIAŁ V. Dziennik Sybilla Faunthorpe. Street, 14 listopada 186*. — Zdaje mi się, że nierozsądniejszego jak spisywać sobie dziennik, jeżeli nie najniebezpieczniej, jest to marnotrawstwo czasu, a jeżeli nie najniebezpieczniej, gotuję tylko zawstydzenie. Jestem sama siebie zniechęcając, gdy później kiedyś poznaję dziennik, jak nieroztropne było to w dziesięć nastym roku życia. Ale nie mam nic, jak tylko przelewać moje uczucia na papierze, jak tylko przelewać moje uczucia na papierze, jak tylko przelewać moje uczucia na papierze...

część ich powróciła do domu. Jeden oddział schronił się do Rogaticy. (Han Podkomanji nie znajdujemy na karcie, Glinac zaś leży o jakie 30 kilometrów na wschód Serajewa w kierunku granicy serbskiej, Rogatica leży nad Driną w pobliżu granicy serbskiej.)

Toż samo telegrafują do Neufreie Presse z Serajewa, że wysłany pod dniem 24 bm. podjazd pod komendą generała Kopfingera ku Glinacowi powrócił dnia 26 napowrót do Serajewa nie spotkawszy się nigdzie z znaczącymi siłami nieprzyjacielskimi. Dnia 25 bm. spotkał się patrol kawaleryjski w lesie pod Blazuj z kompletną półbaterją górską i 31 regularnymi żołnierzami, między którymi był jeden sztabowy oficer i dwóch wyższych oficerów. Pięćdziesięciu oficerów tureckich, którzy po zajęciu Serajewa stawili się dobrowolnie, zostali wysłani do Brodu. — Wiadomość, że podjazd wysłany ku Glinacowi nie napotkał nieprzyjaciela — potwierdza także depesza starż Presse.

Presse wysnuwa zdają, że generał Kopfinger posunawszy się o pięć mil od Serajewa, nie spotkał nigdzie nieprzyjaciela, ten wniosek, że powstańcy nie obsadzili ani ważnych pod względem strategicznym wyżyn Romanja Planina, ani też stanowisk pod Glinacem. Nie mówiąc już o sile oporu tych pozycy — pisze więc przytoczony dziennik — są one wielkiej wagi już dla tego samego, że w tym miejscu łączą się prowadzące od Driny ku południowi drogi z traktatem serajewsko-nowobazarskim. Pozyce między Romanja Planiną i Glinacem były o wiele więcej ważne obrony niż stanowisko pod Han Belowacem na zachód Serajewa, lecz zdobycie Serajewa zrobiło, jak się zdaje, takie wrażenie na uchodzące wojsko tureckie i powstańców, że spieszą im było cofnąć się do paszaliuku nowobazarskiego, gdzie czekają już na nich inne wojska i liga albańska.

Z stolicy Albanii, Prizrendu, piszą pod dniem 21 bm. do Pester Lloyd, że zajęcie Serajewa wywołało między tamtejszą ludnością ogromne wzburzenie. Zgromadziło się bezwzględnie — pisze korespondent — kilkuset znakomitszych mieszkańców miasta na naradę, która trwała dwie godziny i ukończyła się pozwiciem uchwały, wedle której wszyscy zdolni do noszenia broni Albańcy sandżakatu przizrendzkiego mają bezwzględnie wyruszyć nad Jawor na granicę albańsko-bośniacką. Góry Jaworskie mają być, jak twierdzą, zamienione w pozycy nie do wzięcia. Liczą na to, że w przesmykach, wąwozach, na stromych skałach i niedostępnych górach zajmie stanowisko 35,000 ludzi, a zwłaszcza 15,000 Bośniaków pod wodzą Ismaila begi i 20,000 Albańczyków pod komendą Emina begi i Abdullaha Aga. Ponieważ wedle wiarogodnego doniesienia rozporządza powstańcy bośniacy 24 działami po większej części Kruppa, i ponieważ dalej liga albańska zebrała 26 dział, przeto pomienione pozycy mają być uzbrojone 50 działami. Mając taką siłę za sobą próbują powstańcy odeprzeć wojska okupacyjne; w żadnym jednak razie nie zezwolą im wtargnąć do paszaliuku nowobazarskiego.

Liczbę powstańców w wilajecie Bośni i Hercegowiny, jak to już wczoraj podaliśmy na 65,000 ludzi. Ta na pozór bardzo wysoka cyfra nie jest wcale niemożliwą, jeśli się uwzględni cyfrę męskiej ludności ma h o m e t a Ń s k i e j w Bośni. W siedmiu paszaliukach dotychczasowego wilajetu Bośni mieszka 313,000 mahometan, a zwłaszcza w paszaliuku bihaczkim 45,000, trawnickim 43,000, banjaluckim 30,000, zornickim 64,000, serajewskim 35,000, nowobazarskim 57,000 i mostarskim 39,000. Godnem jest uwagi to, że paszalik zwornicki a przeto ta część kraju, którą miał obsadzić generał Szapary, posiada między wszystkimi paszaliukami w Bośni najliczniejszą mahometańską i prawosławną ludność. Mahometan bowiem płci męskiej jest tam 64,000 a prawosławnych 47,000. W paszaliuku też tym stoi pod bronią podobno 20,000 powstańców.

Kilkakrotnie donoszone, że regularne siły zbrojne tureckie między Nowobazarem a Prizrenem (stolicą Albanii) wynoszą 45,000 batalionów (około 25,000 ludzi). Do tego doliczyć należy 10,000 Arnautów, których wystawiła dotychczas legia albańska, ogółem przeto powstańcy rozporządza stu tysięcy armią. (?)

Fremdenblatt oblicza także liczbę powstańców bośniackich na 65 tysięcy zbrojnych ludzi.

Deutsche Ztg. ogłasza petycyę z n a c z n ą j liczbą naczelników powstańczych, wystosowaną do generała Filipowicza. Petycyę ta datowana jest z Tiskowacu dnia 18 bm. i wylicza życzenia i warunki, pod którymi naczelniccy ci gotowiby złożyć broń.

NIEMCY.

* Berlin, 29 sierpnia. W wczorajszym przeglądzie politycznym podaliśmy już po krótko głosy dzienników o zmianach w projekcie antysoyałnym, porobionych przez wydział prawniczy. Ponieważ od stronictwa na-

może nieco wydatnym, krótka wargę wierzchnia, dolna zaś może nieco zbyt pełna. Zęby bardzo, rzeczywicie bardzo dobre, bródka okrągła z małutkim dotęczeniem; kontury twarzy stanowią owal najdoskonalszy a oczy tak ciemne, że po największej części nazywają je czarnymi. Włosy tak samo ciemne, ale z złocistym połyskiem w gestych pierścieniach — barwa, którą zazwyczaj nazywają kasztanową a która bardzo pięknie się wydatnia przy płci mleczno-białej. Wyraz twarzy — obecnie niechętny. Poruczą nam głupie naderżania o bogatym mężu, ale oddają się czasami innemu marzeniu, które pewnie bynajmniej nie jest mędrsze. Jakże, gdyby bogaty wuj Stefan Trenchard powrócił do Anglii, gdyby uczuł skłonność ku mnie i zrobił mnie dziedziczką swego majątku? Takie wypadki już się zdarzały. Przypominam sobie bardzo dobrze, jak biedna mama zawsze opowiadała nam o bracie swym, kupcu indyjskim, który pewnego dnia powrócił okrętem wyładowanym skarbami i przyniesie nam dobrobyt. Nie wrócił; czyżby może teraz miał wrócić, gdy matka lat dziesięć już spoczywa w grobie?

13 grudnia. Wydarzyło się coś nadzwyczajnego, nieprzewidzianego! Już na samą myśl o tym, podczas gdy to piszę, serce bije mi tak gwałtownie, że tamuje mi oddech, ręce mi drżą i głoski na papierze tańczą. Widziałam syna Filipa Secretana, śmiertelnego wroga wuja Stefana — człowieka, który go wyrugował z serca starego słabego ojca; boć trzeba być człowiekiem słabym, żeby wydziedziczył syna na rzecz innego, zajmującego podrzędne stanowisko w jego interesie. Ileż to razy matka opowiadała nam tę historję! Zawsze usiłowała przedstawić ojca brata w korzystnym świetle. Był uczciwy, rzetelny, niezmordowanie pilny, najlepiej prowadził księzkowość z wszystkich urzędników domu braci Secretanów w Manchesterze. Zarobił na niespodziany majątek, który mu przypadł, a syn Filip słusznie ukarany wydziedziczeniem za swoje marnotrawstwo. Ale nie wiem... mimo takiego przedstawiania rzeczy przez matkę zawsze czułam pewne politowanie dla nieszczęśliwego Secretana, który widział majątek ojcowski przechodzący w obce ręce. Razu pewnego pytałam matki, co za

rodowo-liberalnego najwięcej pewno zależeć będzie przyjęcie lub nieprzyjęcie przez parlament projektu, bo tylko przez połączenie się większej części nacjonal-liberałów z zachowawcami frakcyami mogłaby się utworzyć większość na korzyść projektu, dla tego podajemy tu cały artykuł National Ztg. zamieszczony z okazji poprawek poczynionych w projekcie przez wydział prawniczy Rady związkowej.

„Pruski projekt wymierzony przeciw niebezpiecznym dążnościom soyałnej demokracji — tak pisze National Zeitg. — doznał w wydziale prawniczym Rady związkowej kilku i to znacznych zmian, które jednak nie można nazwać polepszeniem projektu. Zaraz po ogłoszeniu projektu zwróciliśmy na to uwagę, że „urząd cesarski dla prasy i stowarzyszeń“ przeznaczony na najwyższą instancyę, mającą rozstrzygać o wyrokach władz centralnych, dotknie partycularystyczne uczucia państw poszczególnych i napotka na żywą opozycyę. Zadziwiło nas to jednakże, że zarzuty tego rodzaju przeciw projektowi uzyskały w końcu większość. Jeżeli bowiem chodziło rządowi związkowemu o to, aby parlament mógł przyjąć projekt, to powinny były unikać dodawania do nader wątpliwych przepisów, jakie już pruski projekt zawiera, przepisów jeszcze wątpliwszej natury. Wydział złożony z 7 członków, utworzony z grona Rady związkowej i mogący w imieniu Rady związkowej wydawać ostateczne wyroki, nie daje żadnej rękojmi na to, że za stosowywanie prawa antysoyałistycznego nastąpi w duchu nienaruszającym dotkliwości ani obywatelskiej wolności, ani konstytucyjnych praw obywateli państwa. Jeżeli Provincial Correspondenz podnosiła niedawno temu, że należy mieć do rządu to zaufanie, iż przy zastosowaniu prawa nie posunie się po za granicę zakresioną celem i powodować się będzie tylko koniecznością, to uwaga ta jest próżną w chwili, w której kontrola nad zastosowaniem prawa oddana jest do rąk władzy, która nie mieści w sobie nawet rękojmi politycznej odpowiedzialności. W rozwiązanyim parlamencie napotkał projekt z 20 maja, który Radę związkową zrobił ostatnią, kontrolującą instancyę, na żywą opozycyę. Mimo to jednakże w pierwotnym projekcie nałożona była na Radę związkową pewna odpowiedzialność w obec parlamentu. Członkowie „urzędu cesarskiego dla prasy i stowarzyszeń“ mieli na propozycyę Rady związkowej mianowani być przez cesarza z grona urzędników państwowych i sędziów. Taki skład urzędu cesarskiego mógł przyczynić się nieco do osłabienia opozycy przeciw najwyższej, niesądowej instancy. Nadto można było mieć nadzieję, że na mocy porozumienia parlamentu z rządami związkowymi, ów urząd cesarski zaopatrzony będzie w potrzebne rękojmi. O tym wszystkim nie ma obecnie wcale mowy a przez skreślenie urzędu cesarskiego i zamieszczenie w jego miejsce wydziału Rady związkowej, projekt znacznie pogorszonym został. Dalsze porównywanie projektu wydziału prawniczego z pruskim projektem jest zupełnie bezowocnym, jeżeli chce się znaleźć w poprawkach osłabienie pierwotnego projektu. W projekcie nie zmieniono nawet środków administracyjnych wymierzonych przeciw procederyzom posiadającym koncesyę rządową na prowadzenie swego interesu. Co do konfiskaty kas stowarzyszeń zrobiono jedynie tę zmianę, że konfiskata zależna jest od woli władzy policyjnej. — Z pruskiego projektu usunięto nadto władze centralne państw poszczególnych jako instancyę a zażalenia na rozporządzenia krajowych władz policyjnych mają być odsyłane wprost do wydziału Rady związkowej. Zmiana ta upraszcza nieco drogę instancy, ale nadaje wydziałowi Rady związkowej daleko większy wpływ przy zastosowaniu prawa.“

Przytoczony artykuł dowodzi, — że stronictwo narodowo-liberalne bynajmniej nie jest zadowolone z poprawek wydziału prawniczego i głosować za niemi nie będzie. W tym samym duchu odzywają się i inne pisma liberalne jak National-liberale Correspondenz, Magdeburger i Koelnische Ztg.

Jak się Kreuz Ztg. dowiaduje, waha się podobno p. Foreckenbeck z przyjęciem laski marszałkowskiej parlamentu, która mu prawdopodobnie będzie ofiarowaną, z powodu, że przyjęcie jego stósunki z ks. Bismarckiem znacznie się oziębły a nadto, że stronictwo narodowo-liberalne, do którego należy, nie stanowi już większości w parlamencie. Wybór marszałka parlamentu, musi ta razą odbyć się na drodze kompromisu, bo żadna frakcyę nie jest tak liczna, aby mogła bez pomocy innych przeprowadzić swego kandydata. P. Foreckenbeck nie przyjęcie stanowczo, jak żarzący jego przyjaciele, laski marszałkowskiej ofiarowanej mu na drodze kompromisu.

Hr. Wilhelm Bismarck postawiony, jak wiadomo, na kandydata na posła do parlamentu w okręgu wyborczym Langenzalza-Mühlhausen przedstawił się w dniu 27 bm. swoim wyborcom w Mühlhausen i wypowiedział mowę, która, jak twierdzi Post, wielce się podobała a jak inne donoszą dzienniki, nie tylko najmniejszego nie wy-

człowiek był ten mrs. Secretan. Odpowiedziała mi, że widziała go raz tylko, że jednak sprawiła na nią wrażenie męzczyzny bardzo pięknego i skończonego gentlemana. Otóż widziałam na wieczorku wczorajszym syna jego, kapitana Secretana. Stał przy kominku, gdy ja, skończywszy właśnie na fortepianie arya „Porgi a mor“, wracała do mojego krzesła. Wzrostu wysokiego, silnie zbudowany i, jak mi się zdaje, nad wyraz piękny. Nie przypominam sobie, iżbym kiedykolwiek powiedziała była coś podobnego o innym męzczyźnie; co więcej, nazwa taka, nadawana męzczyźnie, zawsze widziałam mi się śmieśną. Ale twarz jego tak szlachetna! Gdy dziś po południu czytała z dziećmi Popego „Iliadę“ kapitan Secretan zawsze stawał mi przed oczyma, ilekroć o Achilesie była mowa. Brunet, rysy jego jak rzeźbione, ale w wyrazie ich wiele dobroci serca i umysłu a jego oczy ciemno-szare mają coś marzylińskiego. Może i piękniejszego widziałam już twarz, ale nigdy nie doznałam wrażenia tak czarującego. Zdaje się męzczyzna jakby z skały wykutym, na którym spokojnie i z całą ufnością, oprzeć się można. Ale ani mi on bratem ani swatem, i może go nigdy już nie będę oglądała. Mrs. Hazleton mówiła dziś o nim przy drugim śniadaniu jak o nieroztropnym młodzieńcu, który sprzedał swoją posadę oficerską a który nie wieździe, na czym skończy, jeśli nie odziedziczy spadku po dalekiej krewniaczce. Dodała jednak z doświadczenia, że dalecy krewni w takich wypadkach albo nie umierają dość wcześnie albo naznaczą innych spadkobierców. Mówiła z uszanowaniem o jego rodzinie, która należy do najdawniejszych w Hampshire, chociaż ojciec jego był kupcem w Manchesterze, i dodała, że ma bogatego kuzyna, sir Douglasa Secretana, który gdzieś posiada znaczne dobra. Czyż zobaczą go kiedykolwiek jeszcze?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

warła wrazenia, ale nadto zrobiła fiasko. Volks Ztg. otrzymuje korespondencyę z Mühlhausen, w której podnosi korespondent, że mowa hr. Wilhelma Bismarcka nie odznaczała się ani porządkiem myśli, ani żadnymi nowymi ideami, ton zaś, w jakim była wypowiedziana, nie mógł bynajmniej przyczynić się do wywołania wrazenia. Zebranie wyborcze, na którym przemawiał hr. Wilhelm Bismarck, opuściło salę obrad pod wrażeniem, że okrzyczany za nader zdolnego człowieka hr. Wilhelm Bismarck przez komitet wyborczy, nie posiada wcale daru wymowy.

O Nobilingu doniósł w tych dniach jeden z reporterów berlińskich, że niebawem umieszczonym będzie w zakładzie obłąkanych. Nordd. Allg. Ztg. pisze skutkiem tego, że po zasięgnięciu na miejscu informacji, zaręczyć może, iż o umieszczeniu Nobilinga w zakładzie obłąkanych nie ma wcale mowy. Stan fizyczny Nobilinga tak się w ostatnim czasie polepszył, mimo że rana w głowie nie jest jeszcze zupełnie zagojona, że je wszystkie podawane mu potrawy z wielkim apetytem i od kilku dni odbywa przechadzki pod nadzorem dozorców więziennych, po ogrodzie Stadtvoigtei. Stan jego obecny uprawnia do nadziei, że niebawem będzie mógł być wziętym znnowu do protokułu.

Jak Berliner Börsen Cour. donosi, otrzymali w tych dniach żonaci berlińscy konstablerzy, którzy zawarli związki małżeńskie tylko przed urzędnikiem stanu, rozkaz, aby wzięli ślub kościelny i dzieci swe ochrzcić kazali.

FRANCYA.

* Paryż, 28 sierpnia. Pod tytułem: „Armia francuzka w 1877“ ogłosiła Koelnische Ztg. trzy artykuły, które za tak ważne uważała, że się przeciw ich przedrukowi surowo zastrzegła. Wedle trzeciego z tych artykułów podajemy siłę i skład armii francuzkiej, jaką mieć będzie, gdy w roku 1885 zupełna jej reorganizacya wedle obecnego planu ukończona będzie.

I. Armia operacyjna liczyć będzie w okrągłej liczbie 19 korpusów czyli 646,000 żołnierzy z 100,000 końmi, pomiędzy nimi 475,000 piechoty i strzelców, 22,800 konnicy, 64,000 arcylerzystów z 12,000 dział i 19000 wojska inżynierskiego i pontonierskiego.

Sześć korpusów kawaleryi czyli 25,000 żołnierzy i 26,000 koni, w tym 21,000 kawalerzystów i 2800 arcylerzystów z 108 działami.

Pięć korpusów rezerwowych piechoty czyli 162,000 żołnierzy i 20,000 koni, w tym 130,000 piechoty, 14,000 arcylerzystów z 540 działami i 5000 wojska inżynierskiego i pontonierskiego.

Siła armii operacyjnej wynosić więc będzie razem 840,000 żołnierzy, w tym 44,000 konnicy, 71,000 arcylerzystów z 2700 działami i 28,000 wojska inżynierskiego i pontonierskiego.

II. Wojska załogowe i rezerwowe: 144 batalionów rezerwowych, 60 kompanii rezerwowych batalionów strzeleckich; 63 szwadronów rezerwowych, 5 kompanii jeźdźców remontowych, 45 bateryi pieszych po fortcach, 10 kompanii rzemieślników artyleryjskich, 3 kompanie pułkarskiej, 6 batalionów rezerwowych pontonierów i pułków inżynierskich, 4 bataliony rezerwowe piechoty marynarskiej, 12 bateryi artyleryi marynarskiej w Tuluzie, Cherbourg, Brest, Lorient itd.

Dalej wojska rezerwowe w Algeryi, jako to: siedm czwartych batalionów pułków Zuawów i Turkoosów po 4 kompanie, 7 batalionów rezerwowych tych pułków, legion zagraniczny o 4 batalionach, składający się po większej części z dezertowanych żołnierzy niemieckich, 6 kompanii lekkiej afrykańskiej piechoty, 3 pułki Spahisów, 4 szwadrony rezerwowe 4 pułków, Chasseurs d'Afrique, 3 kompanie jeźdźców remontowych w wielkich wojskowych stadninach w Algeryi, 3 baterye pieszej i 6 bateryi górskiej artyleryi.

Armia terytoryalna obejmować będzie w 1885 roku 540,000, w tym 485,000 piechoty, 10,000 kawaleryi i 17,000 arcyleryi.

Zebrawszy wszystkie swe siły, ma Francya w 1885 po zupełnie ukończonej reorganizacyi posiadać armię liczącą 1,738,000 żołnierzy z 210,000 końmi, w tym 1,325,000 piechoty i strzelców, 74,000 kawalerzystów, 118,000 arcylerzystów, 50,000 wojska inżynierskiego, która to armia będzie mogła wyprowadzić w pole 2950 dział. Ani wątplić nie można, że Francya do roku 1885 zupełnie uzbroi potężne to wojsko i że je w tym roku w pole wysłać będzie mogła.

Rok rocznie wstępuje do czynnego wojska operacyjnego blisko 160,000 młodych ludzi, którzy częścią 5, częścią 4, częścią jeden rok służą. Przyjawszy, że z liczby tej odpada w każdym roku z rozmaitych powodów i przyczyn 10,000 ludzi, w takim razie pozostałoby 14 klas każda o 14,000 ludzi a więc razem 2,100,000 ludzi, którzy wojskowo wyćwiczeni zostali. Ponieważ jednak w późniejszych latach ubytek z powodu przypadków śmierci, wychodztwa itd. daleko jest większym niż w latach pierwszych, przeto przyjąć należy, że zawsze jeszcze pozostanie do dyspozycy ministra wojny z jakie 1,400,000 wysłużonych oficerów, podoficerów i żołnierzy. Żołnierze ci z 14 owych klas byłiby wtenczas w samej sile wieku, licząc 20—35 lat, a więc byłiby jeszcze zdolni do służby połowj. W broń wszelkiego rodzaju dla tego wielkiego wojska zaopatrzona będzie Francya w 1885 roku dostatecznie, jeżeli budżet ministra wojny aż do tego czasu z jakiegokolwiek powodu znacznie zmniejszony nie zostanie. W obecnych okolicznościach nie zanosi się na to, bo lubo rozmaite stronictwa polityczne bardzo się różnią w swych życzeniach i zapatrywaniach, to jednak wszystkie są za tym, aby kraj posiadał silne i bitne wojsko.

WŁOCHY.

* Korespondent z Włoch do G. W. o znanym Lazzaretti, o którego zabiciu w Arcidosso przed kilku dniami donosiliśmy, pisze co następuje:

„Donieść wam winienem o wypadku, który żywe wrazenie w całych Włoszech sprawi, o śmierci „Dawida świętego“, „proroka“, „nowego mesyasa“. Jeruzalem zabijało proroków swoich, a Włochy także swojego zamordowały... „Dawid święty“, Dawid Lazzaretti, o którym Europa wcale nie lub bardzo mało wiedziała, gdyż sława jego dotychczas nie była przekroczyła Alp, ale za to szeroko rozpościerała się na rodzinnj ziemi — Dawid Lazzaretti, ustanowił rezerwoopolitj chrześciańskiej, prorok wiejskiego ludu, apostoł uświęconego socyalizmu, głoszący podział ziem bogatych na korzyść ubogich, poległ od kuli zandarma jak pierwszy lepszy opryszek, jak popolity rozbójnik!... Takie obejście się z prorokiem ogromne wzburzenie wywołało w prasie włoskiej, której część jedna staje w obronie władz, a druga potępia je surowo. Minister spraw wewnętrznych p. Zanardelli surowo z tego powodu śledztwo nakazał i zesał na miejsce komisją pod przewodnictwem p. Caravaggi.

Zaiste, słysząc opowieść wypadku zaszłego przed pięciu dniami w jednj z najludniejszych i najoświecieńszych prowincyj włoskich, w prowincy seneńskiej w Toskanii,

zdaje się nam, że mowa o dalekiej Ameryce, Mormonów lub innej z niezliczonych tamtejszych grzyby po deszczu i tworzą oddzielne społeczeństwa, w których wśród niezmiernych obszarów posiadają Świata. Na pochyłości góry Monte Amiatu poszła kilka wsi lub raczej miasteczek w malowniczo ułożonych okolicach między Sieną a Grossetem. Jednym z nich jest Arcidosso, mięcina licząca 6000 mieszkańców. Tam urodził się w 1830 r. Dawid Lazzaretti, syn prostego fernala. Odbardzo w dawnym słem i ognistą wyobraźnią, ale nie lubiący bystrym pracy i dziwak, nie chciał się trudnić rolnictwem; wstąpił do szkoły, gdzie uczył się lat kilka, a potem się puścił na wędrowną po świecie powiadają, na przemian klerykim, żołnierzem, a potem pod dowództwem Garibaldeg; później do domu, ożenił się z wieśniaczką, został ojcem dwojgi dzieci; poczem znikł znnowu i dopiero po jakimś czasie dowiedziano się, że został pustelnikiem na wiejskiej stronie, pobliskiej góry zwanej Montelabro, mającej metrów wysokości nad powierzchnią morza. Tam nabył nieważne widzenia i objawienia niebieskiego brodu, wracał od czasu do czasu do rodzinnego domu, przemawiał tonem natchnionym z wielką powagą i namaszczeniem, kupiła koło siebie tłumy wieśniaków, wędrowność, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciarzy w białych sukniach, nie licząc z dzieci a po nabożeństwie, bardzo rano odprawił proroek Dawid w purpurze i koronie, jako arcy biskup, otoczony gromem innych pustelników, w mundurze, wyruszył w procesji na ich czele ku miasteczku Arcidosso, o kilka mil włoskich ztamtąd od rodzinnego domu, w drodze, w której powołał do siebie tysięcy sekciar

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 30 sierpnia 1878 roku. Towa: pszenicy szefel po 50 kilo, żyta, jęczmienia, owsa, grochu do gotow., na paszę, rzepiku zimowego, rzepiku zimowego, rzepiku letowego, rzepiku letowego, kartofli, wyki, żubinu żółt., niebiesk., koniczny czerw., biały, grochu białego.

sierpień-wrzesień —, wrzesień-październik 121.5-122 płacono, październik-listopad 123 płacono, listopad-grudzień 124 pła., kwiecień-maj 1879 127-127.5 pł. Jęzmiem per 1000 kilogr. wielki i mały 115-175 marek wedle gatunku.

Kursa telegraficzne. SZCZECIN, 30 sierpnia 1878. Pszenica bez zmiany, Okowita stale, Złoty bez zmiany, Włoszki, Oliwa, BERTLIN, 30 sierpnia 1878.

październik-listopad 49.— ofiarowano, ofiar., kwiecień-maj 50.80 m. żąd. Z ubin: obrót stały; żółty 9.10-10.10-11.10, 8.80-9.80-10.80 m. per 100 kilogr. Ceny ustanowione przez mięską deputację.

Giełda bydgoska, 29 sierpnia. Pszenica: 154-190 m., najpiękniejsza nad notowania. Żyto: nowe 109-117 m., stare bez dowozu.

Okowita loco stale. — Wypowiedziano — litrów. — Ceny wypowiedziane — m. per 100 litrów — 100% = 10,000%.

Giełda wrocławska, 29 sierpnia. Żyto: per 1000 kilo niżej; na sierpień i sierpień-wrzesień 114 żądano, wrzesień-październik 114.50 płacono.

Notowania komisyj mianowanej przez Izobę. Za 100 kilogr. pszenicy, żyta, rzepiku zimowego, rzepiku letowego, lniaka, siemienia lnianego.

Ceny targowe w mieście Bydgoszczy z dnia 28 sierpnia 1878. 85 funt. pszenicy, 80 żyta, 70 jęczmienia, 50 owsa, 90 grochu, 100 kartofli, 100 siana, 100 słomy, 1 męsta, 1 mendel jaj.

Okowita loco stale. — Wypowiedziano — litrów. — Ceny wypowiedziane — m. per 100 litrów — 100% = 10,000%.

Giełda wrocławska, 29 sierpnia. Żyto: per 1000 kilo niżej; na sierpień i sierpień-wrzesień 114 żądano, wrzesień-październik 114.50 płacono.

Upraszamy Osoby, których zyczą, ażebyśmy należności za nam ogłoszenia nie zaliczkę pocztową, we załączenie do listu, choćby pocztowych, kwoty, jaką na ten znaczą.

Berlin, 29 sierpnia. Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej. Pszenica loco słabiej. — Termina słabo. — Wypowiedziano — ctr. Ceny wypow. — m. p. 1000 kilo. Loco 170-210 marek wedle gatunku.

Okowita loco stale. — Wypowiedziano — litrów. — Ceny wypowiedziane — m. per 100 litrów — 100% = 10,000%.

Giełda wrocławska, 29 sierpnia. Żyto: per 1000 kilo niżej; na sierpień i sierpień-wrzesień 114 żądano, wrzesień-październik 114.50 płacono.

(Nadesłano.) Do umieszczenia inseratów w wszystkich dziennikach i zamiejscowych drukarniach może być usilnie polecony reprezentantem największych miast krajowych i zagranicznych.

Bekanntmachung. Das auf dem Schulgrundstücke an der Allerheiligenstrasse befindliche Stallgebäude soll am 9 September cr. Vormittags 10 Uhr an Ort und Stelle auf Abbruch verkauft werden.

Walne zebranie Towarzystwa rolniczego dla powiatu inowrocławskiego odbędzie się w Inowrocławiu w czwartek dn. 5 września br. o godz. 12 w południe, w lokalu p. K. Nowakowskiego, na które uprzejmie zaprasza Dyrekcya.

Antykwarnia E. Calliera w Poznaniu poleca tom III, IV i V, rok 1846 i 1847 Przeglądu Poznańskiego.

Wody mineralne naturalne. Administracya: w PARYŻU, 22 Boul. Montmartre. GRANDE-GRILLE. Choroby lymfacyjne organów trawienia, zatępy wzdęcia i śledziony, kamienia etc.

Antykwarnia E. Calliera w Poznaniu, Podgórna ulica 15, II poleca Gazetę W. Ks. Poznańskiego od 1 kwietnia 1856, r. 1857, 1858 i 1859 do 18 czerwca.

„LECH“ pismo ilustrowane, wychodzi co tydzień w Poznaniu i umieszcza powieści, artykuły historyczne, z nauk przyrodzonych, poezje, łamigłówki itd.

Mów sejmowych z czasów panowania Stanisława Augusta poszukuje E. Callier w Poznaniu, Podgórna ulica Nr. 15.

OSOBA, zycząca sobie zamieszkać przy miłej osobie pokoj ujemelony, w usługę lub bez nich, Wiadom. przez Agencje Fontowicza w Poznaniu.

Antykwarnia polska E. Calliera w Poznaniu poszukuje Przeglądu Poznańskiego, rok 1849, tom IX poszyt II.

Kuchmistrz polski. Niezawodnie najlepsze dzieło fachowe w polskim języku, mogące służyć równie za słynnymi utworami Gouffego, Carema etc.

Młoda pani, wykształcona i biegła w krawiectwie, nową, przyległą miejsce w składni w Poznaniu. Adr. p. lit. Z. S. do Eksp. Dzien. Pozn.

Młoda bona, Francuzka, za pensją 120 tal. podróży 4 tal. jest natychmiast mieszczona. Agencya Fontowicza w Poznaniu, w Bazarze.

Encyklopedia powszechna, wyd. Orgelbranda, pojedynczych zeszytów, począwszy od zeszytu 108.

Mieszkan teraz przy ulicy św. Pawła Nr. 8, na parterze po prawej stronie. (4020) LEKCYJE języka angielskiego, początków konwersacji i literatury udzielam w domu i po za domem pod bardzo korzystnymi warunkami. Miss Acheson.

M. Felrowicz, zaopatrzywszy swój skład przez osobiste korzystne zakupy tak we Francji jako też Belgii i nad Renem, poleca ubrania jesienne i zimowe podług najnowszego kroju po cenach jak zwykle umiarkowanych.

nauczyciela domowego, Poszukuje się od Igo października 1878 r. do 15 października 1878 r. do 15 października 1878 r. do 15 października 1878 r.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej. BERLIN, 29 sierpnia. Niemieckie papiery, Akcy bankowe, Akcy przemysłowe, Zagraniczne papiery, POZNAŃ, 30 sierpnia. Listy rentowe i zastawne, Akcy bankowe, Akcy przemysłowe, Zagraniczne papiery.